

**Protokół
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej,
które odbyło się w dniu 5 stycznia 2015 roku
w sali narad Urzędu Gminy Tarnów.**

Komisja rozpoczęła się o godzinie 13:00 i trwała do godziny 14:00.

Posiedzenie otworzył i poprowadził p. Józef Jamróg – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Po przywitaniu członków komisji i zaproszonych gości – lista obecności stanowi **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu, p. Józef Jamróg przedstawił proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, które odbyło się w dniu 8 października 2014 roku.
2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, które odbyło się w dniu 1 grudnia 2014 roku.
3. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, które odbyło się w dniu 18 grudnia 2014 roku.
4. Rozpatrzenie skargi p. Jana Słowika.
5. Rozpatrzenie skargi p. Leszka Roleskiego.
6. Rozpatrzenie skargi p. Mariana Liszki.
7. Rozpatrzenie skargi pp. Anny i Marcina Bednarz.
8. Sprawy bieżące.

Porządek posiedzenia został przyjęty jednogłośnie 4 głosami „za”. W głosowaniu nie uczestniczył Radny p. Piotr Rybski.

Ad 1.

P. Józef Jamróg – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia komisji, które odbyło się w dniu 8 października 2014 roku.

Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 8 października 2014 roku został przyjęty 4 głosami „za”. W głosowaniu nie uczestniczył Radny p. Piotr Rybski.

Ad 2.

P. Józef Jamróg – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, które odbyło się w dniu 1 grudnia 2014 roku.

Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 1 grudnia 2014 roku został przyjęty 4 głosami „za”. W głosowaniu nie uczestniczył Radny p. Piotr Rybski.

Ad 3.

P. Józef Jamróg – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, które odbyło się w dniu 18 grudnia 2014 roku.

Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 18 grudnia 2014 roku został przyjęty 4 głosami „za”. W głosowaniu nie uczestniczył Radny p. Piotr Rybski.

Ad 4.

P. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej poinformował, że ten punkt posiedzenia dotyczy rozpatrzenia skargi pana Jana Słowika.

P. Alicja Kusior – Sekretarz Gminy Tarnów poinformowała, że pan Jan Słowik złożył skargę do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Ta skarga została za pismem przewodnim przekazana zgodnie z właściwością do Rady Gminy Tarnów. Powołują się tutaj na odpowiednie artykuły z Kodeksu postępowania administracyjnego. Skarga jest bardzo trudna do odczytania. Pan Jan Słowik przekazuje skargi do różnych instytucji od wielu lat. Przy czym od kilku lat skargi te dotyczą przede wszystkim części działki, która została zajęta przez drogę serwisową, która jest zbudowana wzdłuż drogi wojewódzkiej w Łękawce. Pan Jan Słowik wielokrotnie uzyskiwał odpowiedź z Urzędu, że instytucją właściwą do wypłaty odszkodowania za ten kawałek działki zajęty pod drogę jest Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie. Wszyscy właściciele działek, którzy odstąpili część swoich działek pod tą drogę serwisową, takie umowy z Zarządem Dróg Wojewódzkich podpisali i te wypłaty za odszkodowanie już nastąpiły, a pan Jan Słowik nie podpisał takiej umowy. Jednak nie przeszkadza mu to w tym, by skarżyć się na Wójta, Radę Gminy, pracowników.

P. Sekretarz powiedziała, że po usiłowaniu odczytania ostatniej skargi p. Jana Słowika, to też prawdopodobnie dotyczy całej części tej działki zajętej pod tą drogę serwisową. W dalszej części posiedzenia p. Sekretarz spróbowała odczytać skargę p. Jana Słowika (**stanowiącą załącznik nr 2 do niniejszego protokołu**). P. Sekretarz powiedziała, że myśli, że chodzi tu o to, że sąsiedzi, których działki sąsiadują z jego działką, te odszkodowania za kawałki działek zajęte pod drogę serwisową otrzymali, bo podpisali stosowne umowy z Zarządem Dróg Wojewódzkich. Pan Jan Słowik tego odszkodowania nie otrzymał, bo nie podpisał umowy z Zarządem Dróg Wojewódzkich.

Radny p. Bartosz Łąsko zapytał na jakiej podstawie zajęto tą działkę?

Radny p. Józef Jamróg odpowiedział, że działka została zajęta pod drogę wojewódzką, na poszerzenie drogi.

Radny p. Bartosz Łąsko zapytał, czy tak mogli zrobić?

P. Sekretarz odpowiedziała, że tak. Z tego co słyszała, to wszyscy ci właściciele działek, które dochodziły do tej drogi zostali wypłaceni, oprócz pana Jana Słowika.

Radny p. Marek Cichy z Białej uważa, że to nie jest w gestii Urzędu Gminy.

Radny p. Dariusz Żurek odpowiedział, że Urząd Gminy nie jest stroną w tej sprawie.

Radny p. Józef Jamróg odpowiedział, że stroną jest pan Jan Słowik i Zarząd Dróg Wojewódzkich.

Radny p. Bartosz Łąsko powiedział, że można jeszcze ewentualnie bezpośrednio pomóc, nawet w rozmowie.

P. Sekretarz powiedziała, że w Urzędzie są pisma potwierdzające to, że kierowano pisma do Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Radny p. Bartosz Łąsko powiedział, że te skargi będą pojawiać się w przyszłości, żeby zapobiegać temu.

Radny p. Marek Cichy z Białej powiedział, że skarga w tej sprawie już tyle razy była rozpatrywana i nie wносиła nic nowego do sprawy.

Komisja Rewizyjna uznała skargę pana Jana Słowika za niezasadną 4 głosami „za”. W głosowaniu nie uczestniczył Radny p. Piotr Rybski.

Ad 5.

P. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej poinformował, że ten punkt posiedzenia dotyczy rozpatrzenia skargi p. Leszka Roleskiego (**stanowiącej załącznik nr 3 do niniejszego protokołu**).

P. Sławomir Wojtasik – Zastępca Wójta Gminy Tarnów powiedział, że skarga p. Leszka Roleskiego pojawiła się w okresie przed wyborczym. Nie ma to większego znaczenia, niemniej jednak ona nie była pilnie rozpatrywana, ponieważ jest wyjątkowo skomplikowana i trudna, i ma swoją zaszłość około 20 lat. Byłoby dobrze, gdyby ta skarga została ponownie od początku rozpatrywana przez nową Komisję Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska obecnej kadencji. Taka jest propozycja pana Zastępcy.

Następnie p. Zastępca powiedział, że jest obowiązujący plan zagospodarowania przestrzennego w części Zbylitowskiej Góry, obejmujący obszar pomiędzy ulicą Spacerową a ulicą Zbylitowskich. Ulica Sadowa w swojej niewielkiej części jest drogą gminną, natomiast w przeważającej części jest drogą we władaniu. Pan Leszek Roleski wnosi o to, żeby wykorzystując uchwałę z 1991 roku o komunalizacji, tą wyżej wymienioną drogę skomunalizować. Takie czynności czy próby były podejmowane, jednak żeby ją skomunalizować trzeba by wykazać działki będące wpisane w księgach wieczystych. P. Zastępca powiedział, że tu zaczyna się problem, ponieważ są błędne wpisy w księgach wieczystych. Pewnie geodeta skorzystał z numeru, który przynależny był działce przy parceli gruntowej, z której utworzyła się ul. Sadowa i z tego licznika, korzystał przy innych działkach. Kilkadziesiąt działek wydzielonych prywatnie posiada niewłaściwą numerację w księgach wieczystych. Według wiedzy p. Zastępcy, żeby to teraz załatwić, należałoby zruszyć co najmniej 48 ksiąg wieczystych, a może ich być znacznie więcej. Ludzie, którzy nie mają o tym pojęcia, wiadomo jakie to będzie niosło za sobą reperkusje społeczne. W związku z powyższym p. Zastępca powiedział, że proponuje i wnioskuje, żeby ten temat podjąć przez Komisję Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska. Jest przygotowane pismo do pana Wojewody, bo też skarga była skierowana do Wojewody, w którym proszą o rozważenie możliwości pana Wojewody o unieważnienie decyzji komunalizacyjnej ulicy Cichociemnych, bo to by musiał być początek sprawy. Uwolnienie działki po to, żeby można było tą parcelę gruntową odtworzyć i na nowo podzielić, dać nowe numery i wpisać ludziom do ksiąg wieczystych. Jest to proces długoletni, kosztowny. Druga propozycja pana Zastępcy jest taka, żeby nie przez pracowników Urzędu, bo to jest nie bardzo możliwe, ale przez firmę zewnętrzną przygotować analizę skutków społecznych i finansowych tego przedsięwzięcia. Na dzień dzisiejszy pan Leszek Roleski czy przez Jego pełnomocnika nigdy nie otrzymał od Urzędu informacji, że to nie będzie robione. Natomiast podobnych sytuacji, może mniej skomplikowanych, jest w gminie co najmniej w tej chwili

kilka. I hierarchizując też ma swoją kolejkę. P. Zastępca powiedział, że wnioskuje, żeby tą sprawą zajęła się Komisja Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska, zanim zostanie podjęta decyzja o tym, czy Urząd przystąpi do tego procesu przywracania właściwych numerów działek i gdyby tak było, to wtedy jest podstawa i można przygotować wniosek do Wojewody o komunalizację tej ulicy. Nie istotna, ale nie bez znaczenia jest też kolejna sprawa – będzie podejmowana, analizowana kolejna propozycja zmiany planu w tymże samym obszarze. Trudno p. Zastępcy dzisiaj określić jaka będzie ostateczna decyzja, czy ul. Sadowa, czy ul. Mościcka i cały ciąg komunikacyjny zostanie utrzymany czy też będzie po raz kolejny zmieniony. To też nie jest bez znaczenia.

Radny p. Józef Jamróg powiedział, że to wiąże się z wyłożeniem planu i konsultacjami tego terenu.

P. Zastępca powiedział, że w tej chwili są po analizie komisji urbanistyczno-architektonicznej. Prawdopodobnie na najbliższej Komisji Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska powinna wejść ta sprawa.

P. Bartosz Łaśko zapytał, kto by ponosił koszty zmiany tego.

P. Zastępca odpowiedział, że niewątpliwie Urząd. Nie wie czy dojdą do nazwiska geodety, który tutaj popełnił pierwszy błąd, ale ktoś go popełnił i wpis poszedł do księgi wieczystej z nieprawidłowym numerem działki. Przez lata ten błąd był powielany.

Radny p. Józef Jamróg zapytał, czy przystępując do realizacji ul. Mościckiego nie koliduje to z tą inwestycyjną?

P. Zastępca odpowiedział, że nie.

Radny p. Piotr Rybski powiedział, że ul. Sadowa jest istniejącą, drożną ulicą.

P. Zastępca powiedział, że jest to ulica istniejąca, utwardzona, ma nakładkę, jest przejezdna.

Radny p. Dariusz Żurek powiedział, że według niego korzystna byłaby opinia Komisji Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska.

Radny p. Józef Jamróg powiedział, że Komisja Rewizyjna przekazuje tą sprawę do Komisji Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska.

Radny p. Piotr Rybski zapytał, czy Wójt nie analizował, czy nie da się tej sprawy załatwić bez angażowania w to mieszkańców i ruszenia wszystkich działek?

P. Zastępca odpowiedział, że nie da się. Powiedział, że podpira się nie swoją wiedzą, bo nie ma takiej wiedzy, tylko wiedzą geodetów, że nie ma możliwości, żeby można było komunalizować coś, czego nie posiada gmina.

Radny p. Piotr Rybski powiedział, że obawia się z doświadczenia, że zostanie ruszona lawina, nie tylko w Zbylitowskiej Górze, ale w całej gminie.

Radny p. Dariusz Żurek powiedział, że właśnie dlatego jest za tym, aby Komisja Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska najpierw

wypowiedziała się, przedstawiła swoje wnioski i wtedy Komisja Rewizyjna mając takie wnioski będzie dyskutować.

P. Zastępca powiedział, że pracownik merytorycznie uszczegółowi te problemy, które stoją przed nami, gdyby taka decyzja miała być podjęta. Wtedy Komisja Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska będzie miała pełny obraz, jaką decyzję może podjąć i jakie byłyby skutki.

Radny p. Dariusz Żurek powiedział, że mogą stanąć przed wyborem mniejszego zła.

Radny p. Piotr Rybski powiedział, że przy projektowaniu zapoznaje się ludzi z projektami i przy projektowaniu nieraz wychodzi tak, że $\frac{3}{4}$ danej ulicy jest własnością danego mieszkańca. Czy nie będzie takiej sytuacji, jaka była w Lisiej Górze, gdzie przy planowanej budowie drogi miało być wywłaszczenie, ale okazało się, że ludzie nie zgodzili się na to.

P. Zastępca powiedział, że akurat ta ulica jest urządzona od samej ul. Wyszyńskiego.

Radny p. Piotr Rybski powiedział, że podejrzewa, że ani firma Roleski, ani pp. Jewułowie, i właściciele z drugiej strony, którzy mają własności tej drogi do osi jezdni, na pewno nie będą żadnych problemów stwarzać, o ewentualne nawet przekazanie tego na rzecz gminy.

Radny p. Józef Jamróg powiedział, że też była druga propozycja, żeby powołać firmę.

P. Zastępca powiedział, że taka firma dokonałaby skutków analizy finansowych i prawnych (skutków dla ludzi).

Radny p. Józef Jamróg zapytał, kto z Radnych jest za tym, aby przekazać skargę do rozpatrzenia przez Komisję Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska?

Radni przekazali skargę p. Leszka Roleskiego do Komisji Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska w celu wydania opinii jednogłośnie 5 głosami „za”.

Radny p. Piotr Rybski zapytał, czy komisję obowiązują terminy?

Radny p. Józef Jamróg odpowiedział, że termin rozpatrzenia skargi jest do końca lutego.

P. Sekretarz odpowiedziała, że tak.

P. Zastępca dodał, że w związku na trudność sytuacji, można odpisać, że przedłuża się okres rozpatrzenia skargi o następny termin.

Radny p. Józef Jamróg powiedział, że w pierwszej kolejności powinna się tym zająć Komisja Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska.

Radny p. Piotr Rybski zwrócił się do p. Sekretarz i poprosił, aby szczególnie w tej sytuacji dotrzymywać terminów.

P. Sekretarz odpowiedziała, że nie bardzo rozumie dlaczego p. Radny to mówi.

Radny p. Piotr Rybski powiedział, że są to firmy i żeby dotrzymać terminów, które są wyznaczone przez Kodeks postępowania administracyjnego.

P. Sekretarz powiedziała, że są dwie rzeczy. Są terminy wyznaczone przez K.p.a. Jeżeli jest taka świadomość, a teraz był przełom kadencji, w związku z tym strony składające pisma, itd., bo to nie dotyczy tylko i wyłącznie tych skarg, były informowane na bieżąco o tym, że termin zostaje przesunięty. Te terminy zostały wyznaczone. Tu chodzi o podjęcie uchwały Rady Gminy i jeżeli okaże się, że ten termin do końca lutego, również nie będzie mógł być dotrzymany, wyznaczy się kolejny termin. To będzie wiadomo po Komisji Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska, która doprecyzuje dalsze działania, a przede wszystkim dowiedzą się w czym jest problem i jak można ten problem rozwiązać w przypadku akurat tej drogi.

Radny p. Józef Jamróg powiedział, że niektórzy członkowie Komisji Rewizyjnej są też członkami Komisji Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska, także spotkają się i będą to mieć na bieżąco. P. Radny powiedział, że p. Sekretarz przekaze sprawę p. Przewodniczącemu Komisji Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska. P. Radny również poinformuje p. Przewodniczącego Stanisława Sarada.

Ad 6.

P. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej powiedział, że kolejny punkt dotyczy skargi p. Mariana Liszki (**dotyczącej załącznik nr 4 do niniejszego protokołu**).

P. Sławomir Wojtasik – Zastępca Wójta Gminy Tarnów powiedział, że skarga p. Mariana Liszki jest jakby dwuetapowa. Pierwsza dotyczy działki nr 833 i jej zajętości pod drogę. P. Zastępca powiedział, że proponuje, aby tej części nie rozpatrywać, ponieważ w wypisach, w rejestrze gruntów jest to działka należąca do innej osoby, a nie do p. Mariana Liszki. Mają swoje zaszczości, może ktoś kiedyś kogoś wywłaszczył, nie jest to sprawą gminy. Sprawą gminy jest sprawdzić własność, jeżeli właścicielem działki jest zupełnie ktoś inny i nie wnosił i nie wnosi żadnych zastrzeżeń, to nie bardzo p. Zastępca widzi powód, żeby tą część skargi rozpatrywać.

Radny p. Józef Jamróg powiedział, że p. Mariana Liszka nie jest właścicielem działki nr 833.

P. Zastępca potwierdził.

Radny p. Józef Jamróg zapytał czy ta działka to jest droga Kasztanowa?

P. Zastępca odpowiedział, że nie. Następnie p. Zastępca powiedział, że druga część skargi dotyczy działki nr 846 i 870. W październiku został przyjęty plan dotyczący części Koszyc Wielkich. Ten plan przyjął się jednogłośnie, mimo że budził dużo emocji i kontrowersji. Był siedmiokrotnie wykładany. Przy każdym wyłożeniu mieszkańcy mogli i składali uwagi, również składał p. Marian Liszka. Jeżeli uwagi był odrzucane, to odrzucał je nie Wójt, tylko Rada Gminy. Po przyjęciu planu, p. Marian Liszka złożył skargę do Rady Gminy i jednocześnie złożył skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie. Odpowiedź na skargę została już wyartykułowana. P. Zastępca powiedział, że wnoszą albo o odrzucenie albo oddalenie skargi. Złożenie skargi do Sądu nie wyczerpuje terminu odpowiedzi na skargę. Sąd jeżeli się przychyli, może odrzucić skargę i obciążyć kosztami p.

Mariana Liszkę. Jeżeli nie przychyli się do tej prośby, to będzie rozpatrywał o oddaleniu skargi. Dlatego, że ten plan był procedowany zgodnie z wszystkimi wymogami ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym. Na etapie procedowania były wnoszone uwagi, były rozpatrywane, plan jest przyjęty jednomyślnie, a problematyczna, przedmiotowa droga została wydzielona z działek sąsiednich w najbardziej solidarny sposób, czyli po równo z każdej strony.

Radny p. Józef Jamróg powiedział, że to nie jest tak jak p. Marian Liszka relacjonuje.

Radny p. Bartosz Łaśko zapytał, jak właściciele sąsiednich działek odnosili się do tej drogi?

P. Zastępca odpowiedział, że co do uwag, to jest cały plik. Działka jest obciążona, solidarnie wydziela się droga z obu działek po obu stronach. Tak tworzą się plany, gdzie jest to możliwe.

Radny p. Bartosz Łaśko powiedział, że na dzień dzisiejszy inni właściciele nie złożyli skargi w takiej formie jak p. Marian Liszka.

P. Zastępca powiedział, że poszerzenie pod drogę zostało zaplanowane równomiernie po obu stronach istniejącej drogi. Z wypowiedzi p. Mariana Liszki, który często odwiedzał i odwiedza Urząd, jego sugestia jest taka, żeby wydzielić drogę z jednej działki sąsiada.

Radny p. Dariusz Żurek powiedział, że tyle razy ten plan był już omawiany i uważa, że każdy Radny ma już swoje zdanie wyrobione. Plan był kilkakrotnie omawiany.

Radny p. Józef Jamróg uważa, że sprawa dotycząca jednej z działek, trzeba p. Marianowi Liszce odpowiedzieć, że nie jest właścicielem działki nr 833. Może nawet sam nie jest świadomy. Jeżeli chodzi o pozostałe działki, to uważa, że należy oddalić tą skargę.

P. Zastępca powiedział, że tym bardziej że sprawa jest w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym.

Radny p. Piotr Rybski powiedział, że automatyczne odrzucenie wniosku do planu, stało się automatycznie jakby odrzuceniem skargi p. Mariana Liszki. Komisja Rewizyjna nie może podważać uchwały Rady Gminy.

Wnioski do planu innych mieszkańców były, tylko że ci mieszkańcy nie poszli dalej, nie złożyli skargi na działalność, tylko złożyli wnioski do planu. Wnioski zostały odrzucone przez Radę Gminy i oni to zaakceptowali.

Komisja Rewizyjna uznała skargę p. Mariana Liszki za niezasadną jednogłośnie 5 głosami „za”.

Ad 7.

P. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej powiedział, że kolejny punkt posiedzenia dotyczy rozpatrzenia skargi pp. Anny i Marcina Bednarz (**stanowiąca załącznik nr 5 do niniejszego protokołu**).

P. Mariusz Tyrka – Kierownik referatu Gospodarki Komunalnej rozdał Radnym przygotowane mapy dotyczące tej sprawy, choć część członków Komisji Rewizyjnej była jako członkowie Komisji Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony

Środowiska w terenie i temat znają. Skarga dotyczy drogi nr 468/2 w Łękawce. Temat rozpoczął się w gminie od 2013 roku, kiedy to pp. Bednarz w styczniu 2014 roku zakupili wzdłuż tej działki szereg pól uprawnych wraz ze starym budynkiem, którego na dzień dzisiejszy już nie ma. P. Kierownik zwrócił uwagę, że w pobliżu tej drogi, na całej długości nie ma żadnych innych zabudowań, czyli są tylko pola i lasy. Stał tam jeden budynek, który między 2013 a 2014 rokiem wiatr go rozburzył, przynajmniej dach, a później wiatr rozebrał resztę. Niemniej jednak w styczniu 2013 roku wpłynął pierwszy wniosek od pani Anny Bednarz, aby Gmina urządziła tą drogę, ponieważ państwo zakupili grunty, itd. Gmina odpisała na ten wniosek, że w pierwszej kolejności ze względu na ograniczone środki finansowe, nie jest w stanie wykonać dróg do pól i lasów, tylko w pierwszej kolejności są robione do obiektów mieszkalnych, czyli do osiedli, później pojedynczych zabudowań, ale przede wszystkim są to w pierwszej kolejności budynki mieszkalne, a dopiero na samym końcu budowy i jeszcze w dalszej kolejności użytki rolne czy też leśne. Mimo, że taka odpowiedź poszła, to gmina zrobiła coś w tej sprawie, ponieważ ta droga ma dwa przebiegi i tam jest droga asfaltowa tzw. Na Patyka. Od tamtej strony została troszkę ta droga urządzona. Były tam zlecone prace ziemne koparką. Na najbardziej niezbędnym odcinku ta droga została udrożniona, zresztą o co w pierwszej kolejności wnioskował p. Marcin Bednarz. W następnej kolejności p. Marcin Bednarz wnioskował, aby tą drogę utwardzać. Natomiast w momencie, kiedy faktycznie miało dojść do takiego utwardzania, sam zawniósł, aby się wstrzymać, bo jest to droga bardzo wąska i w zasadzie to utwardzanie do niczego nie prowadzi. W 2014 roku pojawiły się nowe pisma, nowe wnioski, wizyty p. Marcina Bednarza w Urzędzie, również na sesjach, komisjach Rady Gminy i skończyło się to wizjami wyjazdowymi w teren z udziałem Radnych, członków Komisji Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska. To były 2 komisje w lutym 2014 i na pewno w sierpniu. Komisja w sierpniu 2014 roku uznała za stosowne, że gmina nie będzie na razie inwestować w tą drogę. Natomiast można by ją lekko zmodernizować, poszerzyć, itd. Droga ma generalnie 2 i 2,5 metra szerokości. Długość około 1 km. Jest to bardzo duży obszar. Droga jest nieprzejezdna, ponieważ nie była użytkowana przez wiele lat. Świadczy o tym fakt, że na środku tej drogi, w jednym miejscu rośnię kilka drzew i to nie takich cienkich, tylko dość grubych, więc droga nie była użytkowana. Niemniej jednak Gmina wystąpiła z wnioskiem do Starostwa po to, aby wydało decyzję zezwalającą na wycinkę. Gmina otrzymała takie zezwolenie 4 sierpnia. Te drzewa zostały usunięte w ubiegłym roku, prawdopodobnie we wrześniu. Teren jest przygotowany pod to, aby teraz wyznaczyć geodetę, z którym podpisze się umowę. Geodeta wyznaczy granicę tej drogi i ewentualnie można wtedy wysłać sprzęt celem zmodernizowania tej drogi, ale to w taki sposób, że ewentualnie koparka przeprofiluje nawierzchnię i wyrwie korzenie, jeżeli będą osuwiska, to trochę je też odepchnie na bok. Jest to 1 km drogi prowadzący, już nie do zabudowania, tylko i wyłącznie do gruntów rolnych. Trzeba zwrócić uwagę na to, gdyż pan Marcin Bednarz ma tu pola rozciągające się po całej długości drogi. Z przodu jest droga przejezdna i z drugiej strony od drogi Na Patyka jest droga przejezdna. Został taki odcinek najgorszy, który trzeba by wyznaczyć, bo nie znają granic. Granice zatarły się przez szereg lat, droga nie była używana. W miarę potrzeby trzeba by wysłać geodetę, a później sprzęt. W międzyczasie odbyło się też zebranie wiejskie w Łękawce, które uchwałą z 16 listopada przyznało kwotę 10 000 zł na modernizację tej drogi. Teraz jest kwestia co za te 10 000 zł można zrobić? Jeżeli zostanie wysłany tam geodeta, gros tej kwoty zostanie pochłonięte przez obsługę geodezyjną, czyli wskazanie granic. Pozostała część kwoty zostanie przeznaczona na pracę kopiarki, ewentualnie jeżeli coś zostanie, to na dowiezienie materiału utwardzającego w formie kruszywa. To są te środki, które na pewno będą wykorzystane w 2015 roku, ponieważ są już zapisane w uchwale zebrania wiejskiego. Są to środki z funduszu sołectwa. Natomiast czy coś więcej uda się zrobić i czy to będzie

zasadne, to też jest kwestia wypowiedzenia się Radnych, ponieważ cały czas też były pisma kierowane do Rady Gminy o zasadność remontu tej drogi.

Radny p. Bartosz Łąsko zapytał jaki byłby koszt w miarę zadowalającym stopniu urządzenia tej drogi.

Radny p. Piotr Rybski powiedział, że jeżeli to wchodzi w grę, to tylko i wyłącznie droga o profilu rolniczym, a nie inna.

P. Kierownik powiedział, że też do tego zmierzają. To są prace koparki i jeżeli wystarczy środków to jeszcze ewentualnie utwardzenie jakimś kruszywem. Patrząc na pracę koparki, to trudno powiedzieć na dzień dzisiejszy ile tych godzin będzie ten sprzęt tam pracował. Na pewno kwota 10 000 zł wystarczyłaby na pokrycie prac ziemnych. Natomiast wcześniej trzeba zrobić obsługę geodezyjną, a wszystko jest to w tej kwocie.

Radny p. Józef Jamróg powiedział, że takie były założenia Komisji Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska, że na ostatnim spotkaniu w sierpniu podjęto taką decyzję, że będzie jednak potrzebny geodeta, który wyznaczy granice tej drogi, bo też jest mała sprzeczność między sąsiadami, którzy wyszli na ten odcinek drogi podczas wizyty komisji i powiedzieli, że ta droga też jest ich. Radni nie wiedzą gdzie to jest. Taka była decyzja, że będzie powołany geodeta ze środków sołeckich, który wyznaczy tą drogę.

Radny p. Bartosz Łąsko powiedział, że jeżeli droga zostanie wyznaczona, czy nie pomnożą się inne problemy, ponieważ okaże się, że droga inaczej biegnie.

Radny p. Józef Jamróg zapytał, czy p. Marcin Bednarz ma szansę na uzyskanie jakiegokolwiek zgody na budowę w tym terenie?

P. Kierownik powiedział, że nie wypowie się na ten temat.

Radny p. Piotr Rybski powiedział, że to są tereny ewentualnie jako siedlisko. Są to tereny typowo rolnicze. Nie ma tam działki stricte budowlanej, tylko rolnicze.

Radny p. Józef Jamróg powiedział, że były takie uwagi na Komisji Budownictwa, żeby te siedlisko przenieść w kierunku drogi wojewódzkiej, dające mu szansę gromadzenie tego sprzętu.

Radny p. Piotr Rybski powiedział, że jeżeli po prostu przekonał w jakiś sposób swoje sołectwo, że jest to droga na tyle potrzebna, że sołectwo przekazało 10 000 zł, to też nie można tego bagatelizować, że jest to droga donikąd. Trzeba wykorzystać tą sytuację na zasadzie wydzielenia drogi geodezyjnie. Samo wydzielenie geodezyjne to nie jest kwestia miesiąca czasu tylko to jest kwestia przynajmniej pół roku. Ewentualnie jakby pozostały środki, to można wykorytować, przygotować, coś zrobić ku temu, żeby zacząć działać.

Radny p. Józef Jamróg uważa, że to co powiedział p. Kierownik odnośnie miejsca, gdzie było nasadzenie drzew i zostało to usunięte, to tam ten odcinek był nieprzejezdny w ogóle. Teraz to będzie wymagało nakładu z tych pieniędzy sołeckich, żeby przywrócić to do jakiegokolwiek komunikacji wsi z jednej strony, jak i z drugiej, na tej samej szerokości. P. Radny zapytał jakie jest stanowisko p. Marcina Bednarza? Czy wyraża chęć, żeby docelowo oddać część działki w celu poszerzenia?

P. Kierownik odpowiedział, że rozmowy były takie, że p. Marcin Bednarz poszerzyłby swoją część pod warunkiem, że druga strona też poszerzy, czyli sąsiedzi z drugiej strony. P. Kierownik poinformował, że ma odpowiedzi na pisma Pań, które są właścicielkami tych działek, że nie wyrażają zgody na poszerzenie.

Radny p. Józef Jamróg powiedział, że cały areał jest rolny i uważa, że całe przemieszczanie po tym terenie jest wystarczające.

P. Wiesława Mitera – Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że p. Marcina Bednarza przyjmowała kilkakrotnie w tych różnych sprawach. Nawet interweniowała do p. Mariusza Tyrki – Kierownika referatu Gospodarki Komunalnej odnośnie wycinki drzew.

P. Marek Cichy z Białej powiedział, że to są takie drogi asfaltowe, które prowadzą donikąd.

Radny p. Piotr Rybski przypomniał jak członkowie wyjazdowej Komisji Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska podchodzili do drogi wzdłuż lasu, to mówiono, że budowana jest droga, która idzie w pola. Okazuje się, że jest ona teraz drogą łączącą Łękawkę po skrócie ze Skrzyszowem. Ludzie korzystają z niej i są zadowoleni. Ludzie dziwią się celem wykonania takiej drogi i na co się wydawane pieniądze. Okazało się, że ci ludzie, którzy krytykowali, na dzień dzisiejszy skrótem jadą do Skrzyszowa i są zadowoleni. Jest wąska droga, nie miną się na niej samochodami, ale ludzie nie muszą wyjeżdżać na drogę wojewódzką.

Radny p. Bartosz Łaśko powiedział, że z jednej strony powiedział, że może jeżeli chodzi o celowość tej drogi, to jej nie ma, a z drugiej strony szkoda tych pieniędzy, które sołectwo przekazało.

P. Kierownik odpowiedział, że na pewno musi być obsługa geodezyjna. Początkowo był taki zamysł, aby wznosić granice tej drogi do tego już istniejącego budynku od drogi wojewódzkiej, bo to jest krótszy odcinek. Jest to około 300 m. 100 m jest w miarę przejezdne, później jest najgorszy odcinek i na wysokości budynku, który tam kiedyś był, można by było zaprzestać, bo p. Marcin Bednarz miałby bardzo dobry dojazd od góry. P. Marcin Bednarz chciałby, żeby droga była cała przejezdna.

Radny p. Piotr Rybski zapytał, na którym odcinku p. Marcin Bednarz uprawia najwięcej?

P. Kierownik odpowiedział, że generalnie jest to uprawne, zwłaszcza od drogi wojewódzkiej, ta górna część.

Radny p. Piotr Rybski zapytał o dolną część?

P. Kierownik odpowiedział, że dolna część mniej, ale nie był tam przy z zbiorach, więc ciężko mu powiedzieć. Od budynku, który tam był, zaczynają się skarpy. Jest to już górzysty teren, więc tam jest dużo gorzej. Najlepszy odcinek, to jest działka 471 i 469, i ta część orna, największy fragment. Ten odcinek miałby drożny dojazd. Gdyby wykonano cały odcinek, to jest około 1 km, z czego 850 m to jest ten odcinek gruntowy. Urządzić prawie kilometr drogi, która prawie, że nie istnieje, to są koszty. Ona w zasadzie ma służyć na dzień dzisiejszy dojazdowi p. Marcinowi Bednarzowi.

Radny p. Piotr Rybski powiedział, że odtworzenie geodezyjne drogi nieistniejącej, to z tego co rozmawiał z geodetami, to jest od 300 do 1000 zł, w zależności od okoliczności tworzenia map.

P. Kierownik powiedział, że pytał o odcinek 300 m, to jest około 2500 zł.

Radny p. Dariusz Żurek powiedział, że może się okazać, że środki 10 000 zł nie wystarczą na odtworzenie drogi.

Radny p. Józef Jamróg powiedział, że zasadne by było, to co jest przestawione przez p. Kierownika, zrobić odtworzenie tej drogi na odcinku drogi wojewódzkiej od siedliska i w miarę poprawić, żeby to było przejezdne. Radni widzieli, że na dzień dzisiejszy jest to najbardziej wypłaszczony teren do użytkowania, do komunikacji drobniejszym sprzętem. Jeżeli będzie chciał korzystać ze sprzętu typu bizon, to niestety musi korzystać ze swojej działki. Sąsiedzi z północnej części nie wyrażają zgody na poszerzenie drogi od ich strony.

Radny p. Piotr Rybski zapytał, czy ta droga na dzień dzisiejszy jest drogą prywatną?

P. Kierownik odpowiedział, że nie, gminną.

Radny p. Józef Jamróg powiedział, że jest to droga gminna, dojazdowa do pól.

Radny p. Piotr Rybski zapytał czy na całości?

P. Kierownik odpowiedział, że tak, z tym że ma szerokość 2 m do max 2,5 m.

Radny p. Piotr Rybski powiedział, że gdyby to była tylko droga do p. Marcina Bednarza, to mógłby być zarzut, że na koszt gminy będą wykonywane pomiary geodezyjne dróg prywatnych.

Radny p. Józef Jamróg powiedział, że jest to zasadne, jeżeli jest taka możliwość, odtworzenia jej. To co p. Kierownik proponuje jest to zasadne, bo będzie miał otwarty dojazd do swojego siedliska. Reszta jest już w gestii bezpośrednio sołectwa, jak podejść do realizacji, z tych środków, które przeznaczono. Jest uchwała z zebrania wiejskiego, która przewiduje kwotę 10 000 zł.

Radny p. Bartosz Łaśko zapytał, czy jest szansa, aby w tych 10 000 zł wysypać już kamień?

P. Kierownik uważa, że tak, na tym odcinku do byłego domu. Natomiast tam gdzie się ten budynek kończył, to zaczyna się taka stromizna i tam jest coraz gorzej. Zasadnym byłoby zrobić od drogi wojewódzkiej do wysokości tak jak ten budynek był.

P. Kierownik powiedział, że kwota przeznaczona na zebraniu powinna zostać przeznaczona na tą drogę.

Radny p. Józef Jamróg powiedział, że członkowie komisji też się do tego przychyłają.

P. Kierownik poprosił członków Komisji Rewizyjnej, żeby określili czy to ma być od drogi wojewódzkiej?

Radny p. Piotr Rybski powiedział, że też by ta sprawę skierował do Komisji Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska, bo dlaczego komisja w 5 osób ma decydować o tym.

Radny p. Józef Jamróg powiedział, że Komisja Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska była tam już kilka razy.

Radny p. Piotr Rybski powiedział, że Komisja Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska może wyrazić opinię już bez wyjazdu w teren.

P. Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że Komisja Rewizyjna rozpatruje kwestię skargi.

Radny p. Piotr Rybski powiedział, że Komisja Rewizyjna ma konkretną skargę i bardzo rzetelnie może odpowiedzieć, że skarga jest niezasadna dlatego, że Komisja Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska podjęła działania ku temu, Rada Sołecka też podjęła działania i temat toczy się już własnym życiem. Komisja może tylko utrzymać wniosek, żeby realizować zgodnie z sugestią Komisji Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska i zgodnie z sugestią Rady Sołeckiej.

Radny p. Józef Jamróg powiedział, że członkowie Komisji Rewizyjnej składają wniosek taki, że Komisja Rewizyjna odrzuca skargę pp. Anny i Marcina Bednarza jako niezasadną, postępując w sposób wskazany przez Komisję Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska, a mianowicie realizować ze środków sołeckich zadanie.

Radny p. Piotr Rybski powiedział, że też taka była decyzja Komisji Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska.

P. Sekretarz powiedziała, że trzeba by było jeszcze zobaczyć w protokole z Komisji Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska jakie były zawarte wnioski.

Radni uznali skargę pp. Anny i Marcina Bednarz za bezzasadną jednogłośnie 5 głosami za”.

Wobec wyczerpania porządku obrad p. Józef Jamróg – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zakończył posiedzenie komisji.

PRZEWODNICZĄCY
Komisji Rewizyjnej

Józef Jamróg